



# GAZETA NARODOWA

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie . . . . . 4 złr. 50 ct. miesięcznie . . . . . 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

W MIEJSCU w kraju . . . . . 2 złr. — ct. w Monarchii austro-węgierskiej . . . . . 6 „ — do Prus i Niemiec . . . . . 7 „ — do Francji . . . . . 7 „ 75 ct. do Belgii i Szwajcarii . . . . . 7 „ 50 ct. do Włoch, Turcji i krajów Nadd. . . . . 8 „ — do Serbii . . . . . 8 „ —

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

Wskazywanie w numerach: 1. — 1900. 2. — 1900. 3. — 1900. 4. — 1900. 5. — 1900. 6. — 1900. 7. — 1900. 8. — 1900. 9. — 1900. 10. — 1900. 11. — 1900. 12. — 1900. 13. — 1900. 14. — 1900. 15. — 1900. 16. — 1900. 17. — 1900. 18. — 1900. 19. — 1900. 20. — 1900. 21. — 1900. 22. — 1900. 23. — 1900. 24. — 1900. 25. — 1900. 26. — 1900. 27. — 1900. 28. — 1900. 29. — 1900. 30. — 1900. 31. — 1900. 32. — 1900. 33. — 1900. 34. — 1900. 35. — 1900. 36. — 1900. 37. — 1900. 38. — 1900. 39. — 1900. 40. — 1900. 41. — 1900. 42. — 1900. 43. — 1900. 44. — 1900. 45. — 1900. 46. — 1900. 47. — 1900. 48. — 1900. 49. — 1900. 50. — 1900. 51. — 1900. 52. — 1900. 53. — 1900. 54. — 1900. 55. — 1900. 56. — 1900. 57. — 1900. 58. — 1900. 59. — 1900. 60. — 1900. 61. — 1900. 62. — 1900. 63. — 1900. 64. — 1900. 65. — 1900. 66. — 1900. 67. — 1900. 68. — 1900. 69. — 1900. 70. — 1900. 71. — 1900. 72. — 1900. 73. — 1900. 74. — 1900. 75. — 1900. 76. — 1900. 77. — 1900. 78. — 1900. 79. — 1900. 80. — 1900. 81. — 1900. 82. — 1900. 83. — 1900. 84. — 1900. 85. — 1900. 86. — 1900. 87. — 1900. 88. — 1900. 89. — 1900. 90. — 1900. 91. — 1900. 92. — 1900. 93. — 1900. 94. — 1900. 95. — 1900. 96. — 1900. 97. — 1900. 98. — 1900. 99. — 1900. 100. — 1900.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE: biuro administracji „Gazety Narodowej” ul. Łyczakowska l. 3. — Ogłoszenia w Parisie przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.”: sjenca p. Adamsa, Rue des Saints-Pères 81, Paris; w Wiedniu Otto Maza, (Haasenstein & Vogler) nr. 10, Wallischgasse, A. Oppeik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukas, I. Biemergasse 13. Rudolf Mosse, Sailerstätte nr. 2, Henryk Schalek, I. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurtu n. M.; w Warszawie Rajchman et Frencler Senatorska 22; w Krakowie W. Kubiński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętego jednego wiersza drobnym drukiem. Reklamy w rubryce „Nadzwyczajne” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 174.

## Lwów d. 21. sierpnia.

Do Czesu donoszą ze Lwowa: Uszkodzenia, zrządzone przez tegoroczną powódź zatorową w wałach nadwiślańskich, zostały już naprawione, a koszt za naprawę wyniósł 50,378 zł. z których skarb państwa pokrył na mocy tegorocznej ustawy państwowej 49,000 zł., resztę zaś fundusz krajowy. Na konferencji odbytej w namiestnictwie, w której brali udział ze strony Wydziału krajowego J.E. p. Marszałek krajowy i członek Wydziału krajowego Dr. Józef Wereszczyński, porozumiano się co do rozdzielania pomocy pomiędzy poszczególne dotknięte powiaty. I tak otrzymały powiaty krakowski i łańcuchki po 2000 zł., wielicki i bocheński po 1000 zł., brzeski 878 zł. Nadto otrzymały bezzwrotny zasiłek z funduszu krajowego powiaty tarnobrzeski 5000 zł., brzeski 1622 zł., wreszcie przyznano znaczniejsze zasiłki dwóm właścicielom większych posiadłości w powiecie brzeskim, którzy przez tegoroczną powódź cały prawie inwentarz stracili. Wyszczególnione powyżej zasiłki mają powiatowe władze polityczne w porozumieniu z autonomicznymi częściami rozdzielić między potrzebujących doradnego wsparcia, częścią użyć na wykonanie robót publicznych, przy którychby ludność mogła znaleźć odpowiedni zarobek.

Na Dunajcu pod Strótami i na Sanie pod Krzywczą wykonane będą znaczniejsze prace budowlane wodne, których koszt pokryje w jednej trzeciej części skarb państwa, a w jednej trzeciej skarb krajowy. Brakującą jedną trzecią część ogólnych kosztów zobowiązali się pokryć przygłosi właściciele.

Na podstawie wniosków kuratorji upoważnił Wydział krajowy dyrektorja krajowej wyższej szkoły rolniczej w Dublanach do wprowadzenia z nowym rokiem szkolnym nauki języka niemieckiego i francuskiego, jako przedmiotów nadobowiązkowych.

Instruktor założonej niedawno w Żywcu krajowej szkoły dla wyrobów z zabawek z drzewa otrzymał odpowiedni zasiłek z funduszu krajowego na zwiedzenie tego rodzaju fabryki w Altminster w Górnej Austrii, którą wzorowo kieruje sam właściciel Franciszek Pesendorfer.

Rząd koniecznie pragnie, aby budżet państwowy na rok przyszły uchwalony przed Nowym Rokiem; dlatego na Radę państwa być według jednego na 15., a według N. Pressy już na 11. października zwołaną.

Kiedyż zaraza w Litwie ma uderzyć, pojawia się Dziewica mora. Kiedy się zbliża nowa sesja Rady państwa, pojawia się w pismach starożytnych myśl ułożenia wspólnego dla prawicy programu, a z drugiej strony czysto „niemiecki” — bez przymieszki austrijszczyzny — frakcja lewicy domaga się połączenia wszystkich jej frakcji w jedną falangę bojową. Jest to zwykła już fiutka krzykaczy tak nibyliberalnych jak i pseudokonserwatywnych, rzecz piękna w sobie stawiąc na programie w dobre absolutnie niestosownej, albo rzecz samą postawic w sposób, czyniący ją wręcz niemożliwą do przeprowadzenia — potem można swobodnie wrzeszczeć na „przeciwników”. Podobnie czynią owi „czysti Niemcy”.

Na zgrupowaniu ostawionego „Schulvereinu” w Trnawie w Czechach północnych, prezes jego, p. Weitlof, podniósł znowu myśl zjednoczenia opozycji. Myśl sama przez się piękna, ale p. Weitlof sposobem, jak ją przedstawia, uczynił ją niemożliwą — pomniejszając już, że zgoda między niemieckimi liberałami austrijskimi do absolutnych niemożliwości należy. Dawne „verfasungstreue” stronnictwo w Radzie państwa, rozbita dziś na siedm klubów i klubków.

Nowa Presse, organ klubu „austriacko-niemieckiego” — przydało sobie „austriacko” dla zwołania kiedys też ministerjalnych — odpowiada: „Piękna myśl wypowiedział dep. Weitlof — ale daleka jeszcze droga do zlania wszystkich opozycyjnych frakcji niemieckich w jedno wielkie stronnictwo austriackie. Jeżeliśmy bowiem dobrze zrozumieli, zlanie to należy rozumieć jako

unieście wszystkich tych frakcji w klubie „niemieckim”. Owoc to niejasności podstawy narodowej, która się wielokrotnie tłumaczyła, daje. Ateby w taki sposób wielkie stronnictwo niemieckie powstało, to za pewny sam p. Weitlof nie wierzy. Należy że klub niemiecki do frakcji drobnych należał i dotychczas bardzo mało uczynił ku usprawnieniu swego odcierania się od stronnictwa, ale klub niemiecki nie zdołał się nawet utrzymać jako frakcja, jakie więc mógłby stać się ogniskiem krystalizacji wielkiego stronnictwa? Dlatego lepiej było nie mówić o dążeniu ludności do zlania się frakcji, ludność nie miałyby przynajmniej gorszącego widoku, że postawie tak mało życzenie jej na względniąją”.

Z Petersburga donoszą: „Polecenie dane przez władzę prasową, aby o Rosji pisać w rekawiczkach, wita Nowoje Wremia jako uznanie konieczności ze strony Austrii, że powinna po zjeździe monarszym uczynić pierwszy krok ku zgodzie z Rosją. Nowoje Wremia wychwała prokuratora lwowskiego jako męża wielce patriotycznego i jeniálního”.

Wiadomość o takim poleceniu — za Nową Pressą powtórzona w pismach warszawskich i rosyjskich, niema — przynajmniej o ile my wiemy — żadnej podstawy.

Petersburskie Nowosti widzą w otwarciu linii Wiedeń-Konstantynopol wielkie dla Austro-Węgier ułatwienie, dla Rosji zaś nowe utrudnienie w walce między temi dwoma mocarstwami o wpływy na Wschodzie. Inne dzienniki rosyjskie mniej więcej w tym samym odzwają się duchu.

Z Poznania donoszą: „Pomimo pokój kościelny i wyborczy na pozór stosunków między rządem pruskim a Stolicą św., nie tylko idzie niesłychanie trudno z otwarciem seminarjum duchownego w Poznaniu, lecz i kwestja tak zw. proboszczów rządowych, uchylona w innych prowincjach zupełnie z porządku dziennego, u nas jeszcze nie została zatwierdzoną. Dziś nadchodzi z Berlina wiadomość, że same parafie powinny rozwinąć energiczniejsze niż dotychczas staranie o usunięcie tych proboszczów i wysłać osobne delegacje albo do naczelnego prezesa w Poznaniu, albo do ministra oświaty, p. Gosslera, który swego czasu publicznie oświadczył w sejmie swą gotowość do zatwierzenia tej sprawy. Główną trudność stanowi uregulowanie kwestji materialnej, czyli emerytury ustępujących proboszczów rządowych; przezwą jednak zaprzetywanie, że emerytura tę powinien płacić sam rząd, który swego czasu obsadził w sposób niekanoniczny odnośne probostwa.”

Z Torunia donoszą: Temi dniami odbyły się wybory deputowanego do sejmu prowincjonalnego z okręgu malborskiego w miejsce p. Poesiera z Mianiat, który przed kilku tygodniami został radcą landszafciowym. Do okręgu malborskiego należą powiaty: malborski, ślubiński i sztumski. Głosem oddano ogółem 38, z tych otrzymał Henryk Donimirski z Zajezerza 21 a Kries z Trankwii 17 głosów. Pan H. Donimirski został więc wybrany. Wynik wyborów tych udowodnił, że p. H. D. cieszy się uznaniem nie tylko polskich, ale i niemieckich obywateli; samemu głosami polskimi, których jest tam niestety tylko 9, nie zdołałby już przejść. Wybór ten został uskuteczony na lat sześć.

Słychać, że Rosja zaciągnęła w Amsterdamie 5-procentową pożyczkę 200 milionów franków, która emitowaną będzie w październiku po kursie 97.

Z okazji otwarcia uniwersytetu sybirskiego w Tomsku zamieścił Grażdamin artykuł, napisany przez osobę, która przed niedawnym czasem była w Syberji. Osoba ta dochodzi do następujących wniosków: „W rezultacie otrzymamy osobobajony katek, w którym przez czas pewien kwitnąć będą idee rewolucyjne i marzenia o samostojnej Syberji... A że separatyzm wystąpił tam w pełnym ryśku, wypierając protest swój przeciwko centralizmowi, o tem

nie powątpiewa bynajmniej: nikt, komu nie obce są duch i tendencja prasy sybirskiej, kto obserwował niezłymiłości, z jaką tamteozni mieszkańcy traktują wszystko rosyjskie, jakby nie byli dziećmi tej samej potężnej matki”.

Pol. Corr. dowiaduje się z Petersburga, iż bawiąc tam misja japońska nie przybyła, jak mylił utrzymują, celem zawarcia czy to politycznego czy handlowego traktatu między Rosją i Japonią, lecz jedynie i wyłącznie dla zapoznania się z rosyjską organizacją administracji wewnętrznej, handlu, wojska i marynarki. W kołach rosyjskich są jednak zdania, iż osobistości wchodzące w skład misji, nie zaniedbują postarzą się o to, aby przez zetknięcie się z kierującymi mełami stanu Rosji poinformować się o zamiarach i zapatrywaniach, jakie krązą w Petersburgu co do polepszenia i utrwalenia rosyjsko-japońskich stosunków.

Nie panująca cesarzowa niemiecka Augusta, ale wdowa po Wilhelmie I. dała osobny obiad galowy na cześć urodzin cesarza austriackiego.

Mowa frankfurcka ces. Wilhelma wywołała pewne kwasy nie tylko w Paryżu. Przypuszczają, że doosiła się ona i do Danii, z którą stosunki nie polepszyły się, pomimo wizyty cesarza Wilhelma w Kopenhadze. Cesarz nie może dawać tego, że ludność tamtejsza nie umiała powstrzymać się od nieprzyjaznych dla niego manifestacji. Berliński list wiedeńskijskiej Montagsrevue donosi: „Mowa ces. Wilhelma jest zwrocona zarówno przeciw duńskim i alzakim, jak i polskim mrzonkom”.

W sobotę po rewii pułku 1. gwardji przyjął ces. Wilhelm śniadanie w menaży oficerów, na którym powiedział między innymi: „Jeżeli znowu nadejdzie czas, natanecz pułk ten wystąpi do walki podobnie jak w bitwie pod Saint-Privat” (18. sierpnia 1870).

Z Berlina zapewniają, że nowa kampanja Nordd. Allg. Ztg. przeciw państwu w sprawie zapobiegania dalszej polemice i dowodzi zarazem, że zjazd petersburski polityki nie zmienił, lubo wzmożnił wzajemne zaufanie obu monarchów, przez co zapewne na długo groźbę wojny odroczyli.

Crispij przejechał wczoraj przez Frankfurt w drodze do Friedrichshau.

Stan obłąkanego króla bawarskiego Ottona miał się bardzo pogorszyć.

Francuzki minister wojny Freycinet wydał rozkaz, aby świeżo uformowane alpejskie oddziały zajęły przeznaczony dla nich stanowiska.

Bonapartyści obchodzili dzień 15. sierpnia uroczystość, jako dzień Napoleona poświęcony. Odbył się bankiet, ale brako na nim wybitniejszych reprezentantów bonapartyzmu. Obecni mimo to wystali depeszę do ks. Wiktora Napoleona do Brukseli, donoszącą, iż wznieosono okrzyk: „Niech żyje cesarz!” a nadto zapewniającą o niezmiennych uczuciach zwolenników dla następcy po Napoleonie I. i III. Z Brukseli donoszą, że ks. Wiktor Napoleon przygotowuje manifest, wzywający do cesarstwa.

Istotnie mogły niedzielne wybory uzupełniające spotęgować otuchę bonapartyistów. Boulanger, o ile zrozumiał można wczorajszy telegram — został wybrany w dwóch departamentach, a w trzecim widział przynajmniej deo wyboru ściślejszego, jeżeli nie został już wybranym. Stało się zaś to przy pomocy bonapartyistów. Znalazł też Boulanger zwolenników i w stronnictwie katolickim. Zapytywany o wyznaczenie wiary i o to, czy gotów bronić wolności religijnej, Boulanger odpowiedział ku zadowoleniu stronnictwa, i jak donoszą z Paryża, cała prasa katolicka popierała jego kandydaturę. Observateur français pisał: „Katołicy powinni wiedzieć, że Boulanger nigdy nie występował i nie wystąpi przeciw religii”, i zalecał w końcu jego kandydaturę.

Z Paryża donoszą: Wybór Boulangera jest obrzymią klęską dla rządu. Dzienniki republikańskie pocieszają się tem, że Boulanger wybierany był tylko w departamentach reakcyjnych. We wszystkich miejscach wyborczych odbywały się bójki uliczne między rozmaitemi stronnictwami. W Amiens musiało wystąpić wojsko z bagnietami. W Paryżu jeszcze w nocy odbywały się demonstracje. Popółstwo z hałasem przechodziło ulicami. Przed redakcją balanzytowskiego pisma Cocarde spalono na ulicy ogromny stos oportunistycznych pism. Wiele osób aresztowano. Policja uderzała na bulanzystów z obnażonymi szablami. Na ulicy Montmartre padł strzał z rewolweru. Wzburzenie w Paryżu panuje z tego powodu nie do opisania.

Kłeska pod Saganeiti wywołała w Rzymie wielkie wzburzenie. Pisma opozycyjne gwałtownie uderzają na Crispiego. I pisma watykańskie wyzyskują wypadek przeciw rządowi włoskiemu. Niektóre pisma przemawiają za natychmiastowym zorganizowaniem wyprawy dla pomoczenia poległych. Z zapowiedzianej podróży Crispiego do Niemiec wnoszą jednak, że na razie nie zapadnie w tej sprawie stanowcza decyzja.

Zakończenie noty Porty do rządu włoskiego w sprawie massawskiej opiewa:

„W istocie nawet powierzchowne przeczytanie konwencji sneskiej nie omieszkaboby udowodnić, iż art. 10. tego powołanego we włoskiej notce aktu jest dalekim od tego, aby z niego wyprowadzono choćby cieni zrzeczenia się przez Portę jej posiadłości, położonych na wybrzeżu zachodnim Czerwonego morza. Artykuł ten wymienia po prostu zarządzenia, które mają pozyczyć cesarski rząd (turecki) i chedyw w ramach firmanów, wydanych nie tylko w celach obrony Egiptu, lecz integralnej części państwa Ottomańskiego, lecz także dla obrony posiadłości na wybrzeżu zachodnim. Prawdą jest, iż pierwotne brzmienie zawierało tylko zdanie: „obrona innych jej posiadłości nad morzem Czerwonym”. Później jednak w celu zapewnienia w równy sposób, powzięli się mający przez Portę ewentualnych postanowień, w celu obrony jej arabskich prowincji i na tyżycenie Francji i Brytanii dodano po wyrazach: „innych jej posiadłości” słowa: „które leżą na wybrzeżu wschodnim”. Zresztą słowo „innych” wskazuje jasno, iż w zupełnie równy sposób traktowano tak terytorja nad wybrzeżem zachodnim, jak i na wschodnim, a to co się tyczy praw do posiadania takichże ze strony państwa. Konwencja potwierdza od początku do końca utrzymanie cesarskich firmanów i zwierzchnictwo sułtana nad jego egipską prowincją”.

Nawet rosyjska półrządowa „Agencja północna” zmuszoną jest przyznać, iż rocznie wstąpienia na tron ks. Ferdynanda obchodzone waddunajskich w sposób uroczysty i iż nigdzie nie szły zapowiedziane rozruchy.

Organ Karawietowa, Tirowska Konstytucja, zawięsza wydawniectwo z powodu braku fundusów.

## Niemcy a Rosja.

Wielkie nadzieje, które zrazu do podróży cesarza niemieckiego do Peterhofu przywiązywano, skrajają dziś jedną po drugiej, jak bałki mydlane. Nordd. Allg. Ztg. która zjazdowi w Peterhofie swego czasu prawie ani jednego słowa sympatycznego nie poświęciła, twarzą dłońią dzisiaj budzi prasę rosyjską z błogich marzeń, snutych na temat nowej stawy Rosji i zgody niemiecko-rosyjskiej. Prawie wszystko, co o rezultacie zjazdu powiedziano, okazuje się w świetle Nordd. Allg. Ztg. nie odpowiadającą rzeczywistości mrzonką, a co gorsza, artykuły organu kanclerskiego dowodzą jeszcze oprócz tego, że w stosunku niemiecko-rosyjskim spodziewać się możemy raczej nieprzyjaznych zwłok niż polepszenia.

Nordd. Allg. Ztg. zaręczała już wprawdzie, że wizyta cesarza Wilhelma w Peterhofie była tylko prostym aktem grzeczności i nie posiadała żadnego politycznego znaczenia, ale pomimo to ogólnie przypuszczano, że zdoła ona naprawić naprężone w ostatnim czasie stosunki niemiecko-rosyjskie. Tymczasem dzisiejszy pojedynczy półrządowej prasy rosyjskiej z półrządowcami niemieckimi niweczy wszelkie nadzieje i marzenia i wykazuje aż nadto wyraźnie, że poprzednie twierdzenie organu kanclerskiego nie było czozym frazesem.

Aż w trzech następujących po sobie numerach wystąpiła Nordd. Allg. Ztg. przeciwko głosom półrządowych organów rosyjskich. Pierwszy artykuł jej skierowany był przeciwko brukselskiemu Nordowi, który bronił Francji w sprawie massawskiej. Ta różnica zapatrywań w tak mało znaczącej sprawie dowodzi, że pomimo wszelkich zapewnień przyjacieli, Rosja bynajmniej nie ma zamiaru zerwać swych dobrych i przyjacielskich stosunków z Francją. Wyraźniej stoli niż w tej kwestji, obchodzącej na razie Francję i Włochy, występuje prasa rosyjska w sprawach tyżących się bezpośrednio Rzeczy niemieckiej.

I tak powód do drugiego zatargu dała pogłoska o bliższym zawarciu traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Niemcami. O tej pogłosce rozpisali się Mosk. Wied. w obszernym artykule, twierdząc, że traktat podobny jest stałem marzeniem rządu niemieckiego, który w ostatnich dwudziestu latach starał się już kilkakrotnie uczynić Rosję skłonną do zawarcia takiego traktatu, ale zawsze naprzęd. Na to odpowiada Nordd. Allg. Ztg., że Mosk. Wied. niepotrzebnie się o to troszcza i iż nieprzyjazne to dla Niemców wystąpienie ich nie posiada, jak zwykłe, najmniejszej podstawy, ponieważ pogłoska o rzekomem zawarciu traktatu handlowego jest zmyślona. Rząd niemiecki nie starał się nigdy o zawarcie traktatu handlowego z Rosją, ponieważ „wolność ekonomiczna”, której Rosja, zdaniem Mosk. Wied., przeciwko napasom niemieckim bronić powinna, jest więcej jeszcze konieczną dla interesów Niemiec i ich polityki. Niemcy działaliby więc wbrew własnym interesom, gdyby przez zawarcie traktatu pozabawić się chciały właśnie owej „wolności ekonomicznej”.

Najważniejszym stoli jest najnowszy pojedynczy organ kanclerski z Nordem brukselskim w sprawie północnego Szezwiku. Mówiąc o odwiedzinach cesarza Wilhelma w Kopenhadze, twierdził organ brukselski, który jak wiadomo redagowanym jest przez ambasadora rosyjskiego w Paryżu, bar. Mohrenheima, i radcę ministerjalnego w Petersburgu, bar. Jominiego, że zupnie pojednanie się Danii z Niemcami nastąpić może jedynie wówczas, gdy Niemcy wypelnia art. V. pokojowego traktatu praskiego. Paragraf ten przyznaje Austrii i Prusom wspólne posiadanie Szezwiku, żąda atoli przyłączenia dzielnic tej napowróć do Danii, w razie gdyby większa część ludności tamtejszej tego sobie życzyła. Lecz wojna austriacko-niemiecka oddała Szezwik pod wyjątkowe panowanie Prus, które dnia 11. października r. 1871 bez zapytania się ludności miejscowej w porozumieniu z Austrią paragraf ten zniósł, i wypelnic go weale nie mają zamiaru, rzekomo ze względu na niewielką tam ilość Niemców, osiadłych wśród duńskiej ludności.

Wskutek tego pozostała sprawa północnego Szezwiku dotąd achlesową piętą polityki niemieckiej, w którą ugodzić niebezpiecznie. To też nie dziwne, że najnowsze to przypominanie tak piękniej sprawy wywołało gniew organu kanclerskiego, zwłaszcza, że pojawiło się w organie rosyjskim, o którym Nordd. Allg. Ztg. wie dobrze, że jest organem ściśle rządowym. Ostatni jej artykuł zwracał się więc bezpośrednio przeciwko zagranicznej polityce Rosji. Z wielkiem oburzeniem konstatuje Nordd. Allg. Ztg., że ci politycy rosyjscy, w których rękę spoczywa redakcja Norda, bynajmniej dotąd nie wyzeżeli się nadziei, iż uda im się z czasem, choćby w skutek możliwej wojny francuzko-niemieckiej, oderwać północny Szezwik od Niemiec, i połączyć go napowróć z Danią.

## SCYZORYK.

NOWELA

przez OSTOJĘ.

(Ciąg dalszy).

— A wiesz ty, malczu, że ten scyzoryk poderżnie gardło komus? może mnie, może drugiemu biedakowi, co na podarki się nie wydatkuje, licząc łap nie umie! Darmo takich rzeczy nie dają, ktoś zapłacić musi... a płaci zawsze ten, z którym rachunek najłatwiejszy... Eh, co ty wiesz! przez twoje ręce djabeł mógłby jeszcze duszami handlować!

Zamyślił się, gryzł usta, na scyzoryk, to na mnie spojrzeć.

— Hum, on tu już nieraz zaglądał... gadał co z tobą, czy tak tylko?

Milczałem zakłopotany.

Skulski wstał, chodząc po pokoju z rękami w kieszeniach, na mnie nie patrząc. Naraz odpała mnie ochota do scyzoryka, spogłądałem, jak leżąc na zielonym sznurku połykając konchową oprawę i złoconemi gwiazdami, rękę po niego nie wyściagałem; oparty plecami o stół, śledziłem ruchy i wyraz twarzy Skulskiego. Zły był na mnie, w myślach pewno nazywał łapczywym chłopcem, co nawet do zbraka nie wstydziłoby się grosz przyjąć! Bo też, co mnie się stało, że ja... od tego biedaka... niezajmącego... Zaczynałem się coraz bardziej wstydzic mego postępku, na scyzoryk nie spogłądałem, stał w oczach, jak pokusa!

— Drugi raz od biedaków podarków nie przyjmuję. Po co? On może podnieść sprzedać, żeby ci to cacko kupić! Bo Chodak łotr wprawdzie, ale i nędzarz, — mówił, stanawszy prze-

demną i gładził mnie ręką po głowie. — Poprosz lepiej ojca, a najlepiej obchoć się bez zbytkowych rzeczy. Zobacysz, że ten scyzoryk na korzyść ci nie pójdzie, najpręd dostaniesz za niego bure, stracisz potem. Ktś ukradnie, albo djabeł weźmie go w jakikolwiek sposób... Zobacysz! takie rzeczy... przeklecie... nieszczęście przynosi! Usiadł do roboty, a ja, pod wpływem słów tajemniczych, stałem jak w ogniu!

Wówczas pewny byłem, że za scyzoryk co najmniej... dostanę rógami!

— No, zabieraj swój prezent i wyńś się; czasu nie mam — przerzucał papiery i zerkał na mnie z ukosa.

— Nie chcę tego scyzoryka, mruknąłem, oddam go Chodakowi... albo daruję komus... żeby ojciec nie wdział!

— Rób, co chcesz, to już nie moja rzecz, w przyszłości na wstyd się nie narazaj, nie warto.

Panna Anna wniosła śniadanie na tacy, zamieniona, uśmiechnięta; zawsze była w dobrym humorze, jak szał, albo wracała od Skulskiego. Ojcu śniadanie podawał lokaj, ja sam brałem, co mi się podobało. Skulskiemu przynosiła panna Anna, przed tem poprawiała przed lustrem włosy i kołnierzyk, unosiła nawet z cicha, co jej się nigdy w innej porze dnia nie zdarzało. A że Skulski też zrywał się zwykle na jej spotkanie, tace odbierał i całował w rękę, domyśliłem się, że chce się z nią żenić i chociaż nikt mnie subtelności nie uczył, zmykałem z pokoju, żeby jemu nie przeszkadzać jeść śniadania, ani jej, siedzieć przy nim na krześle. Tego dnia schwyłem ze stołu scyzoryk i zerknąłem spieszenie ni zwykłe. Nie chciałem, żeby Anna dowiedziała się o całej awanturze! W salonie gości nie było, tylko dym z cygar unosił się jak szary obłok; w przedpokoju Piotr wytrząsał do słuwachcek popielniczki.

— Daruję mu scyzoryk! — szepnął mi mnie zły duch jakiś! Z Piotrem zostawałem w ciągłej

wojnie. Zgrzyliwy pedant mustrował mnie, jak pułda, w domu, po ojcu był najpiękniejszy i najbardziej gderliwą osobą; dla pozyskania jego łaski, pomagałem mu czasami wprawiać świece do lichtarzów.

— Daruję mu scyzoryk i będę spokojnym przynajmniej, a on może otdąd nabierze dla mnie szacunku!

Przystąpiłem do staroego z boku, podałem scyzoryk na dłoń.

— Weźcie to sobie, dostałem dziś w prezencie, ale mi się nie podoba, — wam może będzie przydatny!

— Cooo? — zmierzlił mnie od stóp do głowy i spojrzal na wyciągniętą rękę. A któż to pozwolił rozdawać rzeczy? ha? — później powieźda, że ja wyłudził, albo ukradł może? Znam was milenkio! Na służbie żeby zjadł, a na łaskawy chleb nie zarobił.

Rękę ze scyzorykiem schowałem do kieszeni.

— Ot, co masz scyzorykami traktować, lepiej swoich spraw pilnuj. Dziś żyd ze szkoły przychodzi, za pomarańcze, za pierniki, pięć złotych dopominał się... Czy to nie wstyd, pańskie dziecko... A na kredyt bierz, jak zbrak! Powiem ojcu, niech tylko do domu wróci. Dalibóg powiem! dośyć już milczał! Szklanki, podki, talerze, wszystko łupisz, nieprzyzmierniając, jak bestja dzika! Ja milczę, a milczę, poprawy czekam, a tobie widać do rozumu tak daleko, jak do nieba. Poczekać! Niech raz skóre zedra za dngi, za szachrajstwo, za szkodę, zobaczysz, jak mądrosi przybędzie! Scyzorykiem traktuje... hojny! Może na kredyt u żyda wziął! A oś, pański syn, czemu nie ma sobie pozwolić.

— Co Piotr gada! — szepnąłem prawie nieprzytomny ze strachu i wstyd! Długi miałem; płaściłem je akuratnie od czasu do czasu... Ale, żeby się ojciec o tem dowiedział... byłoby nieszczęście! Nie przedstawi-

łem nawet sobie, jaka straszna kara czekała mnie za to.

— Co gada, co gada! mruzczał dalej, czyszcząc popielniczki; gadam co słuszne, co prawdziwe! Grzechu na duszę brać nie chce — ojciec powinien wiedzieć o wszystkim. Czy to ja nie wiem, że książkami szachruję? A to pudełko z kalamarzem złotym co pod szafą stoi, zkad? Dostałeś? Tak po oś u licha chowasz, jak kradzione? Czy to pod szafą miejsce na prezenta? Oj, ty coś kręcisz powróć sobie na szyję! z lepszych od ciebie nieraz już szubienicznicy wyszli! I jeszcze scyzorykiem traktuje... Gębę zamknąć chce! Nie paniczeknu, ja i prezentu nie potrzebuję i do spółki szachrajskiej nie przystanę! Niech tylko ojciec wróci — ot, tak, powiem wszystko, o scyzoryku nie zamilczę — żeby potem na mnie gadania nie było! Kusić mnie! Na, powieźda, bierz! to dla ciebie! A co bytoby, żebym ja wziął? Później pytanie, szukanie, gdzie co, jak! U Piotra! Piotr na prezenta czyha! od takiego pana szczególnie, co tam pierniki na kredyt zjada! Czegoś stoisz, marsz do pokoju! tu nie miejsce! a scyzoryk swój schowaj dla gniupogo... Nie z dobrych rak on do ciebie przyszedł, kiedy go na pokusę udzyszał!

Stałem jak wryty! Prosić go o milczenie nie śmiałem! Nie posuchałby... oh gdzie tam! A jeżeli na prawdę zełuche wszystko wygada... będzie straszna burza... i to jeszcze w dzień imienia! Ojciec trzymał ostro — szacharak, kłamstwa nie znosił... a dngi jeszcze! Boże łaskawy! może to i prawda, że ten scyzoryk przeklety! On to przecież całą biedę wywołał... Piotr milczaby może do czasu — a potem... Możeby zapomniał? Próbowalem pomówić do niego pokornie, obiecałem że dng jutro zapłacę... że już więcej nigdy... byłoby ojcu nie wspominać...

Nie dał dokończyć, ośmielony moją pokorą ofuknął jeszcze stroje. — Długi? patrzaj! do tego przyznał się,

bo widzi, że nie ma co? A czemu o pudełku pod szafą, o scyzoryku milczysz. Czy myślisz, że ja taki głupi, nie rozumiem? Żeby on do ciebie obrą drogą



wartości 18 zł., a z poczekalni dworca kolei Karla Ludwika na szkodę portjera Kintzego szara bundę szlufową. W obu wypadkach sprawcy są nieznani.

Wczoraj zrana na placu Złotym z wozu włóczęgi Świdzińskiego skradziono opończę wartości 8 zł. Złodzieja leka Diamanta z łupem złapano i odprowadzono do policyi. Przedtem jednak tyle razów odebrał on z agromadzonych i tyle sianokos, iż na długo zapewne odczeka mu się zajmawo złodziejkiemu rzemieślnikowi.

Do izdełki stróżowej domu 1. 9 przy ul. Kuchanowskiego, Zuzanny Moskowitz, wszedł wczoraj mężczyzna w sile wieku, w ubraniu malarska pejżeżowego, i podając się za takiego żądał okazania mu próchny w demu lokali. Gdy kobieta po kluczu na chwilę odezła, przybył skradaj się leżący na stoliku 4 zł., z którymi następnie po krótkiej pogadance wyszedł.

Matias Kammer, sam się zgłosił do tutejszej policyi, poszukiwany przez sądownictwo za rozmaite kradzieże. Ma on być także sprawcą znacznej kradzieży, popełnionej na szkodę ks. Plewnickiego w Wiesenbergu.

Woznica, powożący dorobk, oznaczona numerem 175 czy też 157 musiał być wczoraj niezwykłe rozstrzelany, skoro powierzonego mu rano na dworc kolejowym kufra z garderobą i płaszczem wojskowego do odwiezienia na ulicę Trzeciego Maja pod 11, do wiozora tamże nie odwiózł. P. B. Wysocki, poszkodowanym został na sumę przeszło 100 zł., gdyż taką wartość bagażów przedstawił.

Wczoraj w nocy powstała w szynku pod liczbą 12 w Ryńku, bójka między pompierami a żołnierzami, przyczem jeden z uczestników został palaszem raniony.

P. Aleksander Nad., urzędnik asysekcyjny doniósł policyi, iż w chwili, gdy przechodził z córką koło domu przy ulicy Franciszkańskiej liczba 11, gdzie miesi się warstak ślusarski Filipa Bendera, który z czeladników rzucił za drugim chłopcem śrubą żelazną, która ugodziła w lewe oko córki p. Nad. Skonstatowano, że czeladników na nasywa się Ludwik Paszek, który poeignięty został do odpowiedzialności.

Przystrzymano wczoraj i oddane pod opiekę komisarzy II dzielnicy czterdziestoletnią Julię vel Szczęsą, która w przystępie gwałtownego obłądki nymalowego, znalazł się swym wywołała sibięgowsko i zgorszenie publiczne.

\* Stan powietrza. Obserwatorium szkoły politechnicznej donosi:

Wczoraj przy zmienianym stanie nieba mieliśmy pogodę, dziś zrana przy silnym wietrze z W strony o przedzielną chżyłość 15 m. na sekundę niebo pokryło się chmurami. Do godz. 9. opadł nie było.

Srednia temperatura ubiegłej doby była 12.1° C., najwyższa była 17.2° C., najniższa w nocy była 7.4° C.

Stan barometru zredukowany na poziom morza był dziś a 9. rano 761 mm.

Zniska barometryczna znajdowała się wczoraj w Królestwie Polakim i wynosiła 745 — 750 mm, w Szwajcarii i wynosiła 770 — 785 mm, zniska drugorzędna utworzyła się na północnym Atlantyku.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe dnia 21. sierpnia:

Wiatr o zmiennym kierunku od strony południowo-zachodniej (SW) do północno zachodniej (NW), stan nieba zmiennej, średnia temperatura doby około 10° C., powietrze więcej jak miernie wilgotne i niespokojne, opad nieznaczny.

\* Jutro, d. 22. sierpnia: św. Filiberta Op. — św. Ławrentya.

— Łańcut d. 16 sierpnia. (Zgon śp. Felicjana Madzyskiego.) (Kor. Gas. Nar.) Dnia 14 bm. zleżyli w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Łańcutcie zwłoki śp. Felicjana Poray Ma de y s k i e g o, zmarłego w 76 roku życia. emeryt. jeneralnego rząd. czy dóbr J. Alfreda hr. Potockiego.

Zgon śp. Madzyskiego obudził we wszystkich znających go nieswycyły żal, albowiem w ciągu życia odznaczał się zmarły religijnością, enotami obywatelskimi, prawością charakterem i pracą wytrwałą jako emeryt 40 lat odbytych w skarbie jeszcze jako emeryt zajmował się sprawami skarbowymi do ostatniej chwili życia. To też w dowód uznania przyczynił się do podniesienia okazałego pochodu JE. hr. Potocki z całą rodziną, który też wieniec okazały osobście złożył u stóp katafalku.

Wieniec złożono też od różnych korporacji, od gmin i od włóścian, będących licznie na pogrzebie reprezentowanych Zmarły bowiem posiadał ogólną sympatię, a nawet u włóścian w całej okolicy znany był dzięki ze swojej uczynności.

Ks. Puchalski proboszcz z Łąki podniósł w swej do łez wzruszającej przemowie zasady religijne i wiare niezachwianą zmarłego, w której wychował swoje dzieci, a mianowicie 6 synów, zajmujących chlubne stanowiska w społeczeństwie, a prztem i kilka wnuczków podobnie na odpowiednich posadach już się znajdujących. Cała rodzina wraz z licznymi prawnikami, zjechawszy się w nientulonym żalu odprowadzili zwłoki na wieczny odpoczynek.

Śp. Madzyski opiekował się sierotami, przeważnie z własnej rodziny i kojarzył z nich małżeństwa, a nawet w samym Łańcutcie osiadło wiele rodzin, otaczając je w życie swego dobrodziejstwa troskliwością niezwykłą.

Strój narodowy zachował śp. Madzyski do końca życia, a odznaczał się istotnym, szczerym patriotyzmem W roku 1863 był czynnym w organizacji oddziałów, udających się pod Kobylankę pod rozkaz śp. Jenerala Jeziorańskiego, a również i inne wyprawy organizowane w tamtej okolicy z jego inicjatywą.

Uprawiedliwionym jest też żal powszechny, który zmarłemu towarzyszy na ostatni spoczynek.

— Choronica d. 19 sierpnia. Dnia wczorajszego po południu po pięknej pogodzie zanościł się niebo, szczególnie od północnego wschodu czarnymi chmurami, w których bez ustanku grzmiało i hucało. Około 5 przed wieczorem zerwał się nagle wicher z deszczem pędząc ko wachodowi i przelał przez tutejszą miejscowość bez szkody w kilku minutach, zaś w bezpośrednio graniczących ko wachodowi miał się przemienić w trąbę powietrzną jak wskazują pozostałone przdzie ślady w Słonimce, Tnigłowskich i Zarzeczcu, gdzie w każdej z tych miejscowości zgruchotał po kilkanaście budynków chłopskich, powyrwał walszezy z podstawy, powywracał i zgruchotał po kilkadziesiąt drzew przydrożnych i ogrodowych, i leżące na pomoci owy i lny wymiół i rozniósł na wszystkie strony.

— Schönerer w kozie. Z Wiednia donoszą: Przybycie Schönerera do sądu krajowego odbyło się dosyć spokojnie. Ze strony władz bezpieczeństwa porożniono największe środki ostrożności. Ulice, przykające do gmachu sądowego zajęte były przez wielkie tłumy publiczności, która jednak zachowywała się spokojnie. Policyja pieszka i konna w wielkiej liczbie utrzymywała porządek i wolne przejścia. O godzinie 10. rano Schönerer w otwartym fiakrze otoczony przez czterech konnych strażników przybył do sądu krajowego, poczem nastąpiło przyjęcie go do więzienia. — Publiczność rozeszła się spokojnie.

Schönerer chce uniknąć haniebnej procedury na wstępie do więzienia, stawiał się do odsiadywania kary już z ostrzyżoną głową i brodą. Z powodu demonstracji dla Schönerera 30 osób zostało zaszczepionych na grzywnę, względnie na areszt od jednego do pięciu dni. Minister sprawiedliwości uwolnił Schönerera od przymusowego golenia i sukien aresztanckich.

— Śmierć w przepaści. Z Alp tyrolskich donoszą, że stynny przewodnik Michał Innerkofler przy wspinaniu się na Monte Cristallo (niedaleko Ampezzo) wpadł rozpadlinę lodowca na 20 m. głębokości i zabił się. Dwóch młodych studentów, których prowadził, uratowało się.

— Trzęsienie ziemi. Z Genui donoszą, że w Diana-Marino dało się onegdaj trzykrotnie uczuć silne wstrząśnienie ziemi. Mieszkańcy koczują w polu. Wozuraj nadeszła także i z San Maurizio wiadomość o trzęsieniu ziemi.

— Wykopalisko. Na górze Ksielówce w Kijowie, która w wieku XV. i XVI. nosiła nazwę Zamkowej, znaleziono cenną pod względem archeologicznym pięćdziesiąt z wizerunkiem N. M. Panny i napisem greckim, którego część ocalała bramą: Theoteke boctaj (Bogarodzico dopomóż).

— Usługi fotografii momentalnej. Czytelnicy przypominają sobie niewątpliwie skandaliczne zajęcia, jakie miały miejsce w Brukseli podczas ślubu księcia Croy z księżniczką Arenberg. Ministerjum zarządziło wówczas śledztwo i powierzyło je brukselskiej prokuratury państwowej. Śledztwo postępowało bardzo powoli, gdyż niezmiernie trudno było odnaleźć uczestników zajęcia. W ostatnich dniach wiele osób ku niemałemu swemu zdumieniu otrzymało wezwwanie do sądu. Prokuratura państwowa dowiedziała się, że pewien fotograf w dniu owym rdejmował sposobem momentalnym klisze z całego ruchu niemięgo, karał następnie klisze te powiększyć i w ten sposób prokuratura mogła odnaleźć kilku uczestników skandalu. Gdy jeden z wozwanych zaprzeczał swego udziału w zajęciach ulicznych, sądzia śledczy pokazał mu jego fotografię, przedstawiającą go krzyżącego i wywijającego kijem.

— Handel wodą z Jordanu. Z Konstantynopola donoszą, iż pewien Anglik wniósł do rządu tureckiego peticję o keneję na sprzedaż wiertnym i pebożnym wody z Jordanu. Obowiązuje się on płacił rządowi tureckiemu po 1 piastrze podatku od butelki, pod warunkiem, że władze na każdej placówce urzędowej potwierdzą pochodzenie wody. Widożnie odbył cudownej wody z Lourdes zachęcił pomysłu tego Anglika do tego handlu.

— Wojsko pruskie otrzyma niebawem płaszcz odmiennego kroju, a wedle tradycji pruskiej nader tańce, bo mające kosztować jedynie po 9 marek. Sprządzone z brunatnego sukna będą one tak przykrojone, iż będą mogły rozpięte na kółkach stanowić namiot, ochraniający spożywającego żołnierza przed deszczem lub nieczną rosą.

— O misionarzach angielskich w Wilnie podaje gazeta Wileński Wiestnik następujące szczegóły: Misionarze osiedli od roku w Wilnie, a zadaniem ich wśród mas żydowskich jest nawracanie do chrześcijaństwa. W tym celu wydają oni obzrymą masę książek treści religijno-moralnej, drukowanych w kilku językach, a głównie uwzględniających żargon żydowski, które masami rozrzucają wśród ludności. Misionarze-lekarze przyjmują na poradę bezpłatnie wszystkich bez wyjątku ludność. Największą popularnością cieszą się misionarze, pp.: Althausen, Frohwein i Friedmann. Jeden z nich, zamieszkuje na Pohulance, urzędują u siebie publiczne nauki i kazania. Owoca pracy misionarskiej nie zawodzi. W ostatnich czasach ochrzczono w kościele luterskim pewnego żyda w podeszłym wieku.

— Kopalnia złota w Michigan. Z Marquette, Mich. donoszą w dniu 20 lipca: Dniaj wydobycie z kopalni złota kompanii Lake Superior, siećm mil na północ od Ishpeming, kruszec zawierający najniejszą stonkowano ilość złota. Za jednym wyładzeniem odłama o około 300 funtów kruszcu. Doświadczani chemicy twierdzą, że kawał ten zawiera złota w wysokości 10.000 dolarów. Inni chcą się zakładać, że w nim się znajduje złota za 60.000 dol.

— Handel monetami z wizerunkiem Fryderyka III, przybrał w Berlinie bardzo wielkie rozmiary. Drobniejsi knęcy jako dystrybutorzy itp. zarzucają się przez publiczność zamówieniami tak, że obstarunkom nastarczyć nie mogą. Nader licznymi są także zamówienia z zagranicy, dokąd już wysłano kilka milionów marek, a żąd ciągle jeszcze nadobędą obstarunku. Największe żądanie jest z Włoch, nadto jeden z domów bankierskich otrzymał zamówienie wysłania do Ameryki złotych i srebrnych monet za pół miliona dolarów. W gazetach pełno jest ogłoszeń, poszukujących monet; szkiki dwu i pięciomarkowe nie będą prawdopodobnie wcale w obieg, gdyż każdy zastrzymuje je, jako pamiątki i sprzedawane są w sklepach i na giełdzie po 3 i 8 marek a nawet i więcej. Jeneralna kasa państwowa wydała rozporządzenie, aby te nowe monety dwu i pięciomarkowe wydawane były jedynie urzędnikom i wojskowym.

— Djabek spadkobierca. W Helsingforsie toczy się obecnie sprawa, nie mało kłopotu przyczyniająca prawnikom fińskim. Niedawno zmarł w Pielsjärvi wieśniak, który prowadził hułuszec, bezbożne życie. Wszyscy wiedzieli, że był on zamożny, ale nikt nie umiał powiedzieć dokładnie w jaki sposób przyszedł do majątku. Opowiadano sobie o tem różne wersje, z których wszakże najwięcej wiary zyskiwała, iż w Huolander, tak się wieśniak nazywał, miał stosunki z Wihlhanus, t. j. ze złym duchem. Gdy otwarto testament nieboszczyka pokazało się, iż cały swój majątek, z posiadłości ziemskich złożony, zapisał djabłowi. Naturalnie krewni zmarłego zaprotestowali przeciw testamentowi, ale nikt nie ma odwagi wystąpić energicznie z obawy obrażenia jeneralnego spadkobiercy. Tymczasem więo djabek jest bezspornym panem obszernych włości.

— Uniwersytet katolicki. Budowanie katolickiego uniwersytetu w stolicy Stanów Zjednoczonych szybko postępuje naprzód. Składki przyniosły już 700.000 dol., a wkrótce będzie śniągłymi z subskrypcji 100.000 dol. Budynek dla fakultetu teologicznego, który obecnie się buduje, ma kosztować 175.000 dol.; poświęcenie pierwszej tej części odbydzie się może w jesieni jesszce. Po ukończeniu tej części rozpoczęcie się budowa filozoficznego i literackiego wydziału, które najpóźniej w czterech latach zostaną wykonane.

— Zabawny przypadek spotkał księcia Bernarda sasko-weimarskiego, podczas pobytu w New-Yorku. Jakiś dziennik amerykański doniósł, że książę aresztowanym został na Covy-Island, za awantury wyprawiane pe pijanem. Władze konsularne niemieckie wniósł zażalenie, przeprowadzono śledztwo i okazało się, że jakiś wesoły łup młodzieniec, aresztowany za awantury na ulicy, podał się za księcia i pod tem nazwiskiem przesiadził 24 godzin w areszcie.

— Zropaczony wynalazca. Pewien djurnista w Bernie udał się do jednej z redakcji z oświadczeniem, że wynalazł nową maszynę do latania i potrze-

buje do skonstruowania jej reklamy i pieniądze. Ządanie to postawił pod zagrożeniem w następującem zakazaniu listu: „Potrzeba mi tylko 120 zł. Gdy się mój wynalazek okaże wielkim — o czam nie wąpiję — wrócę do panu z wzięnością. Nikomu jednakże nie zdradzę propprę tego pomysłu. A jeśli mi pan pomocy nie udzieli — chwycę się ostateczności — ożenię się, żeby tylko dojść do fundusów”.

— Z manewrów. Pułkownik: W którą stronę świata teras maszerujemy. — Żołnierz: Ku południu. — Pułkownik: Dobrze! Jak to poznasz? — Żołnierz: Bo mi coraz cieplej.

— Co gorsze? Filozof i sybaryta jedli razem obiad. „Wszystko jest marnością — zawołał filozof. — Nigdzie ni: ma czystej rozkoszy; nawet róże mają kolce! To okropnie!”

— „Zapawne — odparł sybaryta — polykajęc liźne potrawy — ale jest jesszce rzecz gorsza od rózy z kolcami!”

— „Cóż takiego?”

— „Że ryby mają ości.”

— Ostrożny. W przedziale wagonu siedzi dwóch panów. W chwili, gdy pociąg zbliża się do stacji, jeden z nich pyta:

— Która też godzina?

— Nie wiem.

— Wszak przed chwilą patrzyłeś pan na zegarek?

— Tak, aby się przekonać, czy mam go jesszce.

— Pełnoletnia. Owdowiała już po raz drugi 70-letnia księżna Montrose brała niedawno temu trzeci raz ślub z młodym szlowskiem. Duchowny dopominający obrazku ślubnego zapytał poważnie księżną:

— Ile lat mam zapisać w księdze kościelnej?

— Zapisać, że jestem pełnoletnią — bramała odpowiedź.

— Dobrze — była odpowiedź księżna — przy najmniej nie rozminę się z prawdą.

### Teatr, literatura i muzyka.

— Wieczorek Fiszeraowski. We czwartek d. 23 sierpnia danym będzie w sali każyńskiego wieczorek humorystyczny Gustawa Fissera.

W programie po raz pierwszy między innymi „Pan Odgrywski”, figura z życia i „Moryo, kelner z hotelu pod Zielonem drzewem”.

— P. Miersz wiński rozpozna niebawem u Krella w Berlinie występ swe, przerwanę waktak żabyły dwur pruskiego. Artysta posiadający tytuł nadwornego śpiewaka króla pruskiego pozostawiał do obowiątku przerwania swojej gościny na scenie berlińskiej (!).

— Adalina Patti skoczyła już swoje występy w Ameryce południowej i 12. b. m. wsiadła na okręt, by powrócić do Europy. Powodzenie miała dnia tym razem nawet, jak na nią, niezwykłe, a Buenos Aires stało się dla artystki prawdziwym Eldorado. Dwaściecia otręcy przedstawił przyniosło 2,094.355 fr. t. i, przy cieżciwa 3.500 fat. za każde przedstawienie, z których 1.800 fat. przypadało na Patti. Wycieczka artystyczna dnia trwała cztery miesiące, a dochód wyniósł 1.500.000 fr. Wydatki były wprawdzie obzrymne, ale ponosił je impresario. Adalina Patti 1. września oczekiwana jest w Anglii.

— Matejki „Kościuszkę pod Racławicami” wystawiony już został w Poznaniu. Kurjer Poznański pisze, że wspaniale płótno Matejki śniaga na salę Baszrową liczących widożów, który oczu oderwać nie mogą od tego najnowszego arcydzieła krakowskiego mistrza. „Mamy nadzieję, — mówi wspomniane pismo dalej — że nie będzie w Poznaniu ani jednej inteligentniejszej osoby, która by nie przyjrzała się temu zadziwiającemu potęgą natychonej myśli i plastyką pędzla plodowi najbardziej twórczego geniuszu obecnej chwili. Przed „Kościuszką pod Racławicami” spędzić można całe godziny, zachwycając się szczegółami wykonania i wielkością pomysłu”.

### Dział ekonomiczny.

Austrjackie towarzystwo pomocogłeczne urzędu w jesieni b. r. z okazji jubileuszu cesarza powooszoną austrjacką wystawę państwową owoc, która otwartą zostanie dnia 29. września. Cesarz rozporządził, ażeby dla działu szcogólniejszych rozprawy, mającego wielką przyszłość przed sobą, wybite były osobne dwa złote medale. Dla Galicji komisja krajowa jest towarzystwo ogrodnicze we Lwowie, które udziela wszelkich wyjaśnień, rozsyła programy i przyjmuje zgłoszenia w biurze przy ul. Szymona 1. 2.

Żniwa w całej Europie środkowej i Ameryce północnej znacznie się opóźniły i dopiero niedawno rozpoczęły się na dobre. Jednak już szacynają ludzie obliczać przybliżone ich rezultaty. Stany Zjednoczone Ameryki północnej mieć będą zbiór pszenicy o 8 1/2 mil. bushel, młodszy od szczłozoczego, Francja o 5 1/2 mil. bushel, Węgry o 2 1/2 mil. Włochy o 2 mil. Natomiast Indie wschodnie o 5 1/2 mil. więcej, Australia o 1 1/2 mil. W Anglii zbiory są fatalne. Podług sprawozdania pism rolniczych francuskich zbiory w tym kraju mają być o 103 mfl. hektolitrow mniejjsze od szczłozocznych. Podług wiadomości ze źródła urzędowego, stan zasiewów w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej poprawił się w miesiącu lipcu stosunkowo do poprzedniego miesiąca, w ożimnie o 2%. Przewidywany zbiór pszenicy ożimej 248,077.500 bushel — (w miesiącu zeszłym 242,500.000). Jarej 179,124.500 (w miesiącu zeszłym 179,900.000). Sma 427,201.900 stosunkowo do roku zeszłego mniejjsza o 29 milionów. Pomimo to konkurencja amerykańska i w tym roku dużo zawazy na rynkach europejskich.

O handlu chmielem donoszą z Londynu: Dzięki pomyślniejszemu pogodzie zapanował spokój na giełdzie, a ceny chmielu dobrego co do zawartości i barwy utrzymują się ciągle na požądanej wyżynie. Upał niedawny wpłynął bardzo pomyślnie na rozwój kwiatów chmielu n gatunków wczesnych i w ogóle na cały rozwój chmieln, tam zwłaszcza, gdzie grunt jest lekki. Gdzie jednak chmiel był za słaby lub gdzie śnieżył wystąpiła, sprawiły upaty więcej szkody, niż pożytku, gdyż rozmożniło się dzięki im procz śniędzy jesszce i robactwo. Wielu chmielarzy rozpoczęło już plukanie chmielu. W każdym razie spodziewać się można ledwie średniego zbioru. Import w ostatnich miesiącach wyniósł 56.244 ctn., podczas gdy w tym samym czasie ubiegłego roku importowano 57.823. w r. 1886 nówet 79.691 ctn.

W Otmancu płacono w ubiegłym tygodniu za pszenicę od 7 do 7-25 zlr., w końcu jednak podskoczyła cena na 7-75 zlr., wreszeie na 8 do 8-50 zlr.

Produkcja piwa w r. 1887. Według ogłoszonej właśnie tabeli produkcji piwa była w r. z. w Austro-Węgrzech wraz z Bośnią i Hercegowiną w rucbu 1971 browarów, z tych najwyższa cyfra bo 783 przypadała na Czechy, najniższa, bo zaledwie dwa na Wybrzeże. Na Pradolitawę przypadało ogółem 1853 browarów, które wyrobiły 12.717.535 hkl. i zapłaciły 23.482.502 zł. podatku, na kraje korony św. Szczepana 630.998 hkl. i 1.322.916 zł. podatku. Wywóz z Austrii wynosił 241.761 hkl., z Węgier 4007 hkl. (w roku poprzednim ogółem 238.721 hkl.), dowóz do Austrii tylko 28.507 hkl. Ogólna suma podatku od piwa uiszczanego w Austro-Węgrzech, Bośni i Hercegowinie wynosiła 24,805.418 zł. (w r. 1886 tylko 23,318.897 zł.)

Produkcja piwa całego świata wynosi około 150.000.000 hkl. Z tego przypada 22 i pół miliona hkl. na Amerykę, i milion hkl. na Australię, a reszta na Europę. Pomiedzy państwami europejskimi pierwsze zajmuje miejsce Anglia z 45 milionami hkl., następnie Niemcy z 42 i pół milionami, Austro-Węgry jak wyżej, Belgia z 9 1/2 milionami, Francja z 8 milionami, Rosja z 4 i pół milionami, Holandia z 1 i pół mil.; podczas gdy produkcja Szwajcarii, Szwecji, Norwegii, Włoch i innych nie dosięga miliona hektolitrow. Konsumcja obliczona jest tylko na 148 milionów, ponieważ z życia tego trunku w niektórych państwach bardzo niedokładne istnieją dane statystyczne. Ciekawo jest obliczenie konsumcji na głowę ludności w Belgii przypada na każdego mieszkańca 165. w Anglii 122, w Niemczech 90, w Danii 57, w Holandii 34, Austro-Węgrzech i Szwajcarii 33, w Norwegii 31, we Francji 21, w Szwecji 20, w Rosji zaledwie 5 a we Włoszech tylko 1/10 litra piwa.

### Ostatnie notowania produktów.

Włód: pszenica 6.25 do 6.75, żyto 4.50 do 5.— jesszce 4.— do 6.—, owies 4.50 do 5.25, groch 4.50 do 10.05, wyka 4.50 do 5.—, rzepak 9.75 do 10.50, linańka 4.— do —, koniżyna czerw. 24.— do 25.—, koniżyna biała 20.— do 20.—, koniżyna sawedka 30.— do 36.—, Tarnopol: pszenica 6.— do 6.55, żyto 4.15 do 4.55, jesszce 4.— do 5.50, owies 3.75 do 4.45, groch 5.50 do 10.—, wyka 4.30 do 4.75, rzepak 9.25 do 10.20, linańka — do —, koniżyna czerw. 17.— do 26.—, koniżyna biała 30.— do 36.—, koniżyna sawedka 30.— do 25.—.

Podwołoczyska: pszenica 6.— do 6.50, żyto 4.— do 4.60, jesszce 3.65 do 4.60, owies 4.— do 4.65, groch 5.10 do 9.—, wyka 4.50 do 5.10, rzepak 9.25 do 10.15, linańka — do —, koniżyna czerwona 28.— do 33.—, koniżyna biała 30.— do 36.—, koniżyna sawedka 28.— do 35.—.

Czerniowce: pszenica 6.— do 6.50, żyto 4.20 do 4.80, jesszce 4.40 do 5.05, owies 3.80 do 4.—, groch 4.40 do 9.—, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 9.50 do 10.—, linańka — do —, koniżyna czerwona 18.— do 24.—, koniżyna biała — do —, koniżyna sawedk. — do —, tymotka 20.— do 30.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel za 56 kilo loco Włód 42.— do 55.— nominalnie, bez obliory. Okowita za 10.000 ltr. pro loco Włód 80.— do 30.25.

Tendencja zwykła. Duch handlowy na prowincji ożywiony. Tutejsze młyny zachowują rezerwę w zakupnie gdyż nie mogą być spawów maki.

### Telegramy „Gazety Narodowej”.

Frankfurt nad Menem d. 21. sierpnia. Wczoraj odbyło się otwarcie międzynarodowego Towarzystwa żeglugi. Minister Bötticher powitał uczestników kongresu od Rzeszy i od Prus i dołączył podzwroienie od cesarza. Następnie burmistrz miasta p. Miquel zagał kongres, kończąc trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Paryz d. 21. sierpnia. Temps pisze: Rezultat wyborów niedzielnych jest upokorzeniem dla zdrowego zmysłu ludności i dla politycznej lojalności, obawy jednak żadnej nie wzięcia, ponieważ Boulanger jedynie koalicii reakcjonistów swój tryumf zawdzięcza, a koalicia ta nie jest groźniejszą od owej z 16. maja (koalicia dla obalenia republiki za prezydentury Mac-Mahona). Dzienniki oportunistyczne zaś wywodzą, że wybory świadczy tylko o wielkiej niemocy rządów radykalnych.

Paryz d. 21. sierpnia. Pożar w arsenale tulońskim żrządził ogromne szkody w prowiantowych zapasach armii lądowej i marynarki wojennej.

Belgrad 21. sierpnia. Jeneralny dyrektor monopolu tytoniowego Ehrenreich ustąpił ze swej posady z powodu surowej nagany, jaką od ministra handlu otrzymał za poruczenie posad nieumiejącym po serbku cudzoziemcom, a upodłożaniem inteligencji serbskiej. Niemczone na każdym punkcie rugują Serbowie.

Petersburg d. 21. sierpnia. Według Russ. Correspond., wiele książąt Sergiusz i Paweł wybierają się do Jerozolimy d. 22. września, i pojadą na Konstantynopol, gdzie przyjmowani będą przez sułtana i ważną misję spełniać mają.

Hamburg d. 21. sierpnia. Nie jedyna, ale dwie tworzą się spółki niemieckie dla założenia linii parowców Hamburg-Australia. Jeden projekt — Bank niemiecki i firma Rob. M. Sloman — jest tak jak za piewniony i kapitał 3,500.000 marek subskrybowany. Ale od kilku tygodni gromadzi się druga znowu spółka, złożona także z firm pierwszorzędnych właścicieli okrętowych i nie ma myśli ustąpić.

Wiedeń dnia 21. sierpnia 1 godz. 45 m. po południu. Akcje kredytowe —. Akcje alpejskie Tow. górniczego 40.50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 308.50. Akcje Banku anglo-austrjackiego 111.—. Akcje Uniaobanku 215.50. Akcje kolei Karola Ludwika 210.75. Akcje kolei Północnej 248.—. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 107.25. Akcje kolei Alfidzkiej —.—. Akcje kolei Państwowej 269.90. Akcje kolei Wł. Czern. 226.50. Akcje kolei węg.-północno-wschodniej 162.—. Losy komunalne wiedeńskie 141.25. Akcje Tow. tureckiego 110.25. Galic. oblig. indanien. 103.—. Akcje kolei półn.-ok.-zaobod. (lit. B. Elbthalt) 196.50. Losy reżukacji Cisy —.—. Akcje Banku dla krajów koronnych 235.—. Akcje Bankvereinu 98.25. Rosyjski rubel papierowy 120.25. Losy prem. węg. —.—.

4 1/2% Renta wspólna —.—. 5% renta austr. papier. —.—. 10% renta austr. złota —.—. 4% renta węg. złota 101.07. 5% renta węg. papierowa —.—. Napoleondory —.—. Marki niem. —.—.

Przyjechali do Lwowa dnia 21. sierpnia 1888: Hotel Warszawski J. Obregński z Belzca. J. Grott z Radziechowa. A. Nadschowska ze Stanisławowa. M. Gizińska z Grodziszka. R. Gutkowski z Sędziszowa. S. ks. Swidecki z Lipska.

Rybryka „Nadesłano“ nie podchodzi ad Bedakoji, która też żadnej odpowiedzialności na nią nie przyjmuje.

### Nadesłano.

Nauki muzyki i gry na fortepianie udziela WŁADYSŁAW WSZELACZYŃSKI ul. Akademicka 18, w parterze.

Wszach nauk lekarskich 20 Dr. Zygmunt Smolarski b. asystent kliniczny Uniwersytetu Jagiell. po dłuższych studiach na klinikach wiedeńskich i osiadł w Przemysłu, mieszka: Rynek 1. 59.

Mamy zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, że otworzywszy

Pracownię snydercko-rzeźbiarską przy ulicy Pańskiej 1. 17

przyjmujemy wszelkie zamówienia w zakresie tego zawodu wchodzące. Zapewniając z góry za sumienne wykonanie i ceny przystępne, polecamy się łaskawym względem Szanownej P. T. Publiczności i kreśliemy się z wszelkim szacunkiem

E. Turczyński i L. Tyrowicz.

Mme MARIE otrzymała z Paryża wielki wybór modeli na zarzutki wiosenne i ubrania dla dzieci. Pierwszy krajowy wyrób form papierowych ulica Akademicka 1. 12.

### Pociągi kolejowe.

Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. czerwca 1888 r.)

**Waterproof**  
**NIEPRZEMAKALNE**  
**PLACHTY WOZOWE**  
 wszelkich znanych sort,  
 Asfaltowe DACHY filcowe i  
 kamienne dachowe pappy w kragach  
 do nabycia  
**Paget & Comp.**  
 pierwsza c. k. wyłacz. upr. fabryka nieprzemakalnych materij itd. itd.  
 Włocławek, Städt, Riemergasse 13.  
 Ceny i wzory odwrotna pocztą.

1579  
**NAJTAŃSZEJ**  
**CEHIFORY,**  
**SHIRTINGI**  
 sprzedaje banku  
**JANA RIEDLA**  
 we Lwowie.  
 Probiel na żądanie posyłam.

**Siny Kamień**  
 (Blaustein)  
 czyli Siarczan miedzi  
 (Vitriol Cypri)  
 polca  
 tak w hurtownej jako i drobiazgowej  
 sprzedają taniej jak w innych składach  
**Alojzy Hübner**  
 ulica Karola Ludwika  
 Telefonu Nr. 231. 1767

**Desinfekcja!**  
 Wszelkie sposoby  
 środków do desinfekcji polca  
 1458  
**ALOJZY HÜBNER**  
 Lwów, ulica Karola Ludwika 1. 13.  
 dawniej cukiernia Rotlendera.

**VICHY**  
**Wody mineralne naturalne**  
 Administracja w Paryżu  
 Boulevard Montmartre nr. 8.  
**Grande-Grille.** Choroby lymfatyczne organów trawienia, szary wroby i śledziny, kamienia etc.  
**Hopital.** Choroby organów trawienia, o ciężłość żółtaka, upośledzone trawienie, brak apetytu, bólesz żółtaka.  
**Celestins.** Choroby krzyża, pęcherza zwieru w moczu, cukrzyca, cukrzyca (diabetes) wydzielenia białka w moczu.  
**Hauterive.** Choroby krzyża, pęcherza zwieru w moczu, dna, cukrzyca i białka w moczu.  
 Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.  
 Dostać można we Lwowie, w aptece p. K. Mikolascha, E. Mendrochowicza i Goldbanna i Wewiorskiego. 1203

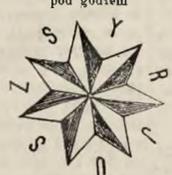
**Pomieszkania** większe i mniejsze  
 w realnościach  
**Emila Bertemiljana Brajera.**  
 Blizsze wiadomości udziela zarząd tych realności. 1811  
**Młoda osoba**  
 poszukuje miejsca jako rządczyni domu do człowieka bezżennego.  
 Zgłoszenia nadsłać pod lit. N. J. P. poste restante Stanisławów. 1814

**Licytacja dzierżawy dóbr.**  
 Dnia 5. września b. r. o godzinie 10. przed południem odbędzie się w Sądzie krajowym lwowskim w biurze W. Kadzy Mochnackiego licytacja pisemnymi ofertami na dzierżawę:  
 I. Dóbr Brzódowca z przyległościami, z prawem propinacji, z gorzelnia i młynami na okres 9-letni od 24. czerwca 1889 z ceną wywołania 18.000 zł.  
 II. Folwarków „pod Dębina”. Zawadzka i Stulisko do kłosa drohowskiego należącego z gorzelnia i browarem; na ten sam okres dzierżawny, z ceną wywołania 6.500 zł.  
 Blizsze warunki przejrzeć można w rejestraturze Sądu krajowego, lub u syndyka fundacji skarbkowej Dr. T. Sańskiego, ul. Sykstuska 1. 38. 1810

**Zawiadomienie.**  
 Mam szczerzyt zawiadomić Szanowny P. T. Publiczność, że swoja pracownię  
**BUDOWLANO - BLACHARSKA**  
 i specjalne urządzenia Waterclosetów 1801 wraz ze SKLEPEM przeniosłem z ul. Hetmańskiej na ul. Teatralną (Gmach Teatr), gdzie od dzisiaj wszelkie zamówienia przyjmuję.  
 Lwów dnia 15. sierpnia 1888.  
 C. biur ogł. **ADAM BRATKOWSKI.**

**Towarzystwo c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.**

**Ogłoszenie.**  
 Wydawanie kombinowanych biletów na okrężne jazdy do podróży na kolejach i okrętach w Danii.  
 Dodatkowo do kombinowanych biletów na okrężne jazdy w związku z zarządów kolei niemieckich wydawane będą odtąd na taki sam termin ważne kombinowane bilety na okrężne jazdy 1-szą, 2-gą lub 3-cią klasą na przestrzeniach kolei duńskich i na z temi w połączeniu zostających okrętach i statkach parowych.  
 Pojedyncze kupony zawierają zastrzeżenia:  
 Kopenhaga - Roskilde  
 Roskilde - Orchoved  
 Orchoved - Gjedser  
 Roskilde - Korsør  
 Korsør - Kiel  
 Korsør - Odense  
 Odense - Fredericia  
 Fredericia - Vamdrup  
 Fredericia - Vedsted.  
 Żądanie o wystawienie tych w osobnej okładce mieszczących się duńskich biletów na okrężne jazdy wnosić należy za pośrednictwem kas osobowych do stacji w Czerniowcach przeznaczonej do wydania kombinowanych biletów na okrężne jazdy.  
 Blizsze wiadomości udziela wszystkie ekspedycje biletów jakoteż stacja w Czerniowcach.  
 Postanowienia, odnoszące się do wydawania duńskich kombinowanych biletów na okrężne jazdy, mogą zamawiający bilety otrzymać bezpłatnie od Zarządu stacji w Czerniowcach.  
 We Lwowie, dnia 14. sierpnia 1888.  
 Dyrekcja ruchu.

**Skład kawy**  
**Artura Kościelkiego**  
 pod godłem  
  
**WE LWOWIE**  
 Chorążczyzna 1. 22.  
 otrzymał wprost od producentów z Ameryki południowej świeży transport  
**NAJLEPSZEJ KAWY**  
 1376 i sprzedaje takową po cenie hurtownej  
 wa Lwowie;  
 1 kilo 1 zlr. 70 ct. i 1:80 franko. na prowincji:  
 4/4 kl. 8 zlr. 70 ct. i 9:15 franko.  
 Odbiorcom nad 50 kilo opust.  
 „Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą moją godła ogłaszają.”

**Deseczki do Żaluzji**  
 kupuje  
**Jan Schubert**  
**Wiedeń. Ottakring**  
 Schubertgasse. 1803  
**TUTKI CYGARETOWE,** które wyższą pod względem kłębienia wszelkie inne wyroby — polca  
**A. GAŁWOWSKI** plac Marjański 1. 8.

**AKADEMIA DLA HANDLU I PRZEMYSŁU W GRACU.**  
 Kurs zaczyna się 15. września r b i jest 26. od otwarcia zakładu.  
 Jubileusz 25-letniego istnienia d. 3. listopada br.  
 3 kursa i rok przygotowawczy dla tych, którzy do akademii przyjęci być jeszcze nie mogą.  
 Ukończeni akademicy mają prawo do jednorocznej służby wojskowej, jeżeli przed wstąpieniem niższą gimnazjum lub niższą szkołą realną ukończyli z dobrymi postępami. Dla tych, którym brak tych warunków, osobny bezpłatny kurs przygotowawczy do egzaminu wojskowego.  
 Wiadomości co do przyjęcia i warunków, tudzież dokładne prospekty udziela Dyrekcja Akademii dla handlu i przemysłu w Gracu  
**A. E. v. Schmid, Dyrektor.** 1734

**Nowo urządzony**  
 1878 a **HANDEL**  
**HERBATY**  
 chińsko-rosyjskiej  
**EDMUNDA RIEDLA**  
 we Lwowie, plac Marjański L. 10.  
 poleca zbioru majowego:  
 1/2 kilo Congo Nr. 1. zł. 1:60  
 Souchong czarna. 2. . 2:—  
 Souchong czarna zbioru majowy. 3. . 3:—  
 Kaysow . . . 4. . 4:—  
 Melange de Lond. . 5. . 4:—  
 1/2 kilo Peco Nr. 6. zł. 3:—  
 Karawanowa . . . 7. . 4:—  
 najprz. . . 8. . 4:—  
 Gumpow per. . 9. . 3:—  
 „ przed. . 10. . 4:—  
 Wysielki herbatiane 1/2 kilo zlr. 1:30 — z najlepszych herbat zlr. 1:60  
 Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotna pocztą. Opakowanie nie liczy się.

**Wiedeń — „Hotel Métropolé.”**  
 Ringstrasse, Franz-Josefs-Quai. Wielki hotel pierwszorzędny,  
 300 pokoiów i salonów (od 1 zł. wyżej), winda osobowa, czytelnia zaopatrzona w dzienniki wszystkich krajów (także i „Gazetę Narodową”), pyszaczka weranda, kąpiel w Dunaju i biuro telegraficzne w hotelu. Stacja tramwajowa przy domu, omnibus hotelowy przy dworcu kolejowym. Przy dłuższym pobycie pomieszkanie po niższych cenach.  
 1003 L. SPEISER, dyrektor.

**Denaturalizacja Wódki**  
 Zasady pyrydynowa, ściśle takiej jakości, jakie przypisuje ustawa do denaturalizacji wódki, dostarcza w każdej ilości po najtańszej cenie  
**Juliusz Rütgers**  
 Chemiczna fabryka wyrobów smołowych  
 Angera a. d. Nordbahn. 1788  
 Biuro centralne: Wiedeń II. ulica Cesarza Józefa 35.

**Rządownie koncesjonowana**  
**fachowa szkoła handlowa**  
 Wiedeń I. Wollzelle 19.  
 Dyrektor **Karol Porges.**  
 XXIV. rok istnienia. 1766  
 Prywatna ta szkoła powstała na mocy prawa z d. 27. lutego 1873 na celu gruntowne wykształcenie tych młodych ludzi, którzy się zawo- dowi handlowemu poświęcają, a przez lat 23 osiągnęło go w zupełności. Nauka obejmuje dwa jednoroczne kursy:  
 a) Fachowa szkoła handlowa. Czas trwania nauki 2 lata. Przedmioty: Rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa, prawo handlowe i wekslowe, nauka języków: niemieckiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego, towaroznawstwo, geografia, historia i ekonomia, kaligrafia.  
 b) Specjalny fachowy kurs kupiecki. Czas trwania 1 rok. Przedmioty: Rachunkowość i buchalteria kupiecka, korespondencja, prawo handlowe i wekslowe.  
 c) Osobny oddział trwa pół roku lub rok. Przedmioty: Buchalteria i rachunkowość kupiecka, korespondencja handlowa, prawo handlowe i wekslowe.  
 d) Kurs koleju i telegrafu. Czas nauki 5 miesięcy. Przedmioty: Kurs komercyjny i telegrafu.  
 e) Specjalny kurs bankowy. Przygotowanie do egzaminu bankowego. Czas nauki 10 miesięcy.  
 f) Specjalny kurs buchalterji dla fabryk. Czas nauki 5 miesięcy.  
 g) Specjalny kurs dla koblów. Czas trwania nauki 10 miesięcy. Przedmioty: Buchalteria rachunkowa kupiecka, korespondencja, prawo handlowe i wekslowe.  
 h) Kurs wieczorny. Czas trwania nauki 5 miesięcy. Przedmioty: Buchalteria, korespondencja, rachunkowość i nauka o wekslach.  
 i) Specjalny kurs o taryfach kolej. Czas nauki 5 miesięcy.  
 j) Pensjonat dla uczni zakładowych.  
 Prospekty i sprawozdania gratis.

**JAN IHNATOWICZ**  
 1377 polca  
**najprzedniejsze perfumy i wody toaletowe,**  
 odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania, mianowicie:  
 Perfumy: jaśminowa, fioletowa, różowa, rozewadza, kanaliowa, Ylang-Ylang, Opoponarz, Jeckey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleur, itp. Flakoniki po 25, 50, 75 ct. i 1 zlr. 1:50 itd.  
 Perfumy królowej Marysieńki wysmienite. Flakon 2 zlr.  
 Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i dźwięcznego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 zlr. 50 ct.  
 Woda warszawska, odznacza się nadzwyczajnym przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 zlr. 80 ct.  
 Woda lewandowa, podwójna i woda lewandowo-ambrówka, są powszechnie nżywane do rozpylania w salonach dla swego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu. Flakon 50, 70, 90 ct., zlr. 1:20.  
 Wody kolońskie, w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 zlr., 1:50.  
 Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych ul. Kopernika 1. 3, Hotel Entrepotejski i ulica Halicka róg Walewaj. W KRAKOWIE: Sukienice 1. 20; w CZERNIOWCACH: Rynek 1. 2; w BIAŁEJ w sklepie p. Wyspiańskiej; w TARNOWIE w aptece p. Reida (Kijas); w RZESZOWIE w apt. p. Karpiańskiego i w sklepach p. Janrozka i p. Zacharskiego.

**Ogłoszenie.**  
 Galicyjskiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu dotyczące obowiazku oznajmienia i dodatkowego opodatkowania zapasów płynów alkoholowych znajdujących się w dniu 1. września 1888.  
 1. Według § 99. ustawy z dnia 20. czerwca 1888 dz. u. p. Nr. 95 i §. 33. rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy podlegają dodatkowemu opodatkowaniu z wyjątkiem przypadków w ustępie 2. niniejszego ogłoszenia wymienionych wszystkie płyny alkoholowe a w szczególności także: arak, rum, kognak, esencja wódczana, likiery i inne zaprawiane wódki, jakoteż każda mieszanina wódki z winem, której zawartość alkoholowa 18%, całej objętości przekracza.  
 2. Od dodatkowego opodatkowania uwolnione są:  
 a) Wódka, będąca w posiadaniu przemysłowców, którzy pośredniczą w sprzedaży wódki (szynki, sprzedaż, drobny handel i. t. p.) w ilości nie przekraczającej 20 litrów, jakoteż wódka w posiadaniu poszczególnych gospodarstw domowych, w ilościach nie przekraczających 10 litrów alkoholu. Ilości te są wolne od dodatkowego opodatkowania także w takim razie, jeśli przemysłowiec a względnie gospodarstwo domowe posiada większe zapasy.  
 b) Wódka przeznaczona do wywozu.  
 c) Wódka, która stosownie do dotychczasowych postanowień (§. 3. rozporządzenia Ministerstwa skarbu z dnia 14. lipca 1884 Nr. 114 dz. u. p.) za zwrotem podatku już dla celów przemysłowych zdenaturowana została i ta, którą przemysłowiec, którym zwrot ten pozwolony został, mają już w zapasie do zdenaturowania dla swych celów przemysłowych.  
 d) Wódka, od której dowodnie przy przywozie z zagranicy oprócz opłaty cłowej wedle pozycji 76 lit. a) i b) taryfy cłowej z dnia 25. maja 1882. Nr. 47 dz. u. p. także wprowadzone ustawą z dnia 13. czerwca 1888 Nr. 86 dz. u. p. dodatek cłowy w kwocie 36 zlr. uiszczonym został.  
 3. Każdy, który w dniu 1. września 1888 posiadać będzie w zapasie płyny alkoholowe obowiązującym jest najdalej do 3. września 1888 ilość i zawartość alkoholową tego zapasu, a to bez względu na to czy zapas ten we własnych czy cudzych lokalnościach jest przechowywany, tudzież miejsce przechowywania pisemnie oznajmić i przypadający dodatkowy podatek w kwocie po 24 ct. od każdego litra alkoholu po zbadaniu zapasu przez straż skarbową uiszczyć.  
 Oznajmienie to wniesione być ma w dwóch egzemplarzach, w tym oddziale c. k. Straży skarbowej, w którego okręgu służbowym miejscowość, w której rzeczony zapas się znajduje, jest położoną.  
 Blankiety na powyższe oznajmienia nabywać można we wszystkich oddziałach c. k. Straży skarbowej.  
 Przystępujący do powyższych zapasów dodatkowy podatek ma być uiszczonym w tym urzędzie podatkowym, do którego miejscowość, w której rzeczony zapas się znajduje ze względu na opłatę podatku gruntowego, domowego i zarobkowego należy.  
 Przy likierach i rozolisach niepotrzeba zgłaszać zawartości alkoholu, jeżeli zawartość cukru wynosi przynajmniej 10 kilogramów na jeden hektoliter płynu, lecz przyjąć należy tę zawartość (alkoholu) przeciętnie na 26%.  
 Nie potrzeba robić zgłoszenia tylko w takim razie jeżeli cały zapas u przemysłowców, którzy pośredniczą w sprzedaży wódki nie przekracza 20 litrów, a w gospodarstwach domowych 10 litrów czystego alkoholu.  
 We wszystkich innych wypadkach należy cały zapas wraz z ilością wolną od dodatkowego opodatkowania oznajmić. Także zapas tych płynów alkoholowych, które według powołanych powyższych postanowień (punkt 2. lit. b) c) d) są od opłaty dodatkowego podatku wolne, musi być w terminie powyżej oznaczonym zgłoszony.  
 Perfumerje w małych opakowaniach aż do wagi jednego kilograma nie potrzebują być oznajmiane.  
 Jeżeliby się wódka podlegająca oznajmieniu, w pierwszych trzech dniach września b. r. w transporcie znajdowała i jeszcze oznajmiona i opodatkowana nie została, natenczas do oznajmienia tejże wódki względnie uiszczenia dodatkowego podatku obowiązującym jest odbiorca, który zaraz po nadejściu przesyłki wnieść ma wymagane oznajmienie.  
 Blizsze postanowienia co do uzyskania zezwolenia na złożenie wódki podlegającej podatkom dodatkowym w gorzelniach lub we wolnych składach bez opłaty tego podatku, dalej postanowienia co do uzyskania pozwolenia na spłacenie rzeczony podatek w ratach, względnie wyjednania kredytu na ten podatek zawarte są w regulaminie o placeniu wspomnianego podatku (dodatek do §. 33. rozporządzenia wykonawczego dz. u. p. Nr. 133).  
 Nie wniesienie przepisane oznajmienia, tudzież niedokładne oznajmienie w którym by oznajmiona ilość alkoholu była mniejszą o pięć procent od faktycznie znajdującej się ilości, karane będzie grzywną w wysokości od ośmio do dwunastokrotnej kwoty ukroczonego, względnie na ukroczenie uarażonego podatku dodatkowego. Inne niedokładności w oznajmieniu, nieodnoszące się do ilości alkoholu karane będą grzywną od dwóch do dwudziestu zł. w. a.  
 C. k. krajowa Dyrekcja skarbu 1812  
 We Lwowie dnia 18. sierpnia 1888.

Medale zasługi z wystaw lekarsko-przyrodniczych w Krakowie i Lwowie.  
 Świadczenia uznania pierwszorzędnych lekarzy i Towarzystw lekarskich.  
**Woda Litowa** nader skuteczna i powszechnie używana w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie.  
**Woda Selterska** zalecana w katarach oskrzeli i płuc  
**Woda Bromowa** w słabościach nerwowych, jakoto: w migrenie, hysterji, epilepsji, bezsenności i t. p.  
**Koncesjonowany Zakład fabryczny Wód gazowych**  
**K. RZĄCY i CHMURSKIEGO**  
 przy ulicy św. Gertrudy w Krakowie polca 1789  
 znakomita **wodę sodową** zwyczajną przyrządzoną, według uznania Fizyka miasta, na najlepszej wodzie w Krakowie, ze źródeł przy rogatce Łobzowskiej specjalnie dla fabryki urządzonych, tudzież **Wodę sodową higieniczną i leczniczą kwaśną** oraz **Wszelkie sztuczne wody mineralne** (tansze o 50—70%, od rodzimych a również skuteczne) wyrabane pod kontrolą i według przepisów Komisji Balneologicznej i Komisji przemysłowej Towarzystwa lekarskiego w Krakowie.  
 Składy w aptekach i większych handlach.  
**WODA BILINSKA** zalecana w chorobach młodych, jakoto: podkurajka, katar, zapalenie i w chorobach przewodu pokarmowego.  
**Woda lodowa** przewyższająca wszelkie wody rodzime jod zawierające.  
**Woda z pyrofosforanem żelaza** wyborny środek w bezkrwistości i blednicy  
**Szcza w a** na wzór znanej powszechnie w Giesshüblerskiej.  
 Dyplom honorowy, medal srebrny i brązowy c. k. ministerstwa handlu. — Pięć innych medali zasługi.

**Galicyjskie PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE**  
**i Fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów**  
 Szeligi - Łyszkiewiczza,  
 Inżyniera we Lwowie, ulica Korytna 1. 13. wprost kościoła św. Marcjana.  
 Wykonawa wszelkie roboty asfaltowe w zakresie przedsiębiorstwa wchodzące. Osusza asfalem, jako jedyńm środkiem zwanym detaj w technice, najbardziej żawilgoczone sciany w mieszkaniach, asfaltuje fundamenta domów dla zabezpieczenia murów od wilgoci.  
 Fabryka poleca:  
 1776  
 Wysokie gatunki ulepszonych Tektur ogniotrwałych do krycia dachów, płyty izolacyjne (izolirplaty). Lak asfaltowy do konserwacji tektur, smole destylowana angielska „Terra-Gotte” z najlepszej fabryki. Roboty asfaltowe i krycie dachów, wykonują się przez mistrzów specjalistów umyślnie z zagranicy sprawnych, udzielają długoletnią gwarancję Metr □ pokrycia dach u tektury wraz z pomalowaniem lakiem asfaltowym 50 centów. Zamówienia na roboty w Krakowie przyjmuje Józef Zapłatacki, Rynek główny.

**Wielki wybór pierścionków zaręczynowych**  
**J. DĄBROWSKI**  
 przedtem  
**J. Dąbrowski & J. Weigiel**  
 we Lwowie ulica Halicka da wniej W. Pentera.  
 Od wielu lat zaszczytnie znany jedyny w Galicji **Magazyn zegarmistrzowski - jubilerski** polczony z dwoma pracowniami kupuje **BRYLANTY, PERŁY, ZŁOTO, SREBRNO** etc. również przyjmuje starsz kosztowności w zamian na nowe.  
 Jedyny skład na całą Galicję maszyn grających  
 Szpilek i pierścionków bukietowych  
 Odrządek szubnych